

Obchody Bożego Ciała w Polsce i na świecie

Boże Ciało czyli kościelne święto Eucharystii, zostało ustanowione w Belgii w 1246 roku. W 1264 Papież Urban IV, wprowadził je do kalendarza liturgicznego.

Do *Polski* święto **Bożego Ciała** dotarło w 1320 roku, wtedy po raz pierwszy liturgia **Bożego Ciała** została odprawiona w Krakowie, przez biskupa Nankera. **Procesje Bożego Ciała** zostały wprowadzone 200 lat później, Polska jest jedynym krajem, gdzie w każdej parafii odbywają się procesje od XV wieku, aż po dzień dzisiejszy. Procesje po wyjściu z kościoła udają się do czterech oddalonych od siebie ołtarzy, przy każdym z ołtarzy czytana jest, lub śpiewana, Ewangelia jednego z czterech Ewangelistów.

Przy każdym ołtarzu inny Ewangelista. Na koniec procesji wiernym udzielane jest błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, na wszystkie cztery strony świata. **Ceremonia Bożego Ciała**, ma na celu rozszerzanie kultu Chrystusa w Eucharystii. Kraków, który jest kolebką tradycji **Bożego Ciała**, od najdawniejszych czasów słynął z barwnych i okazałych procesji. Udział w nich brali biskupi, księża, zakonnicy, a nawet do początku XVII wieku, Królowie Polscy ze swym dworem. Procesja nie mogła odbyć się bez udziału wiernych. Udział więc również brali, rajcy miejscy, bractwa kupieckie, wojskowi w odpowiednim umundurowaniu, profesorowie w swych togach, studenci i uczniowie, oraz zwykli obywatele. Największa procesji w Krakowie zaczyna się na Wawelu i kończy w Kościele Mariackim.

Boże Ciało w różnych regionach Polski

Również w Warszawie odbywały się piękne procesje w oktawie **Bożego Ciała**. W czasach saskich, podczas procesji oddawano uroczyste saluty, przez co w owym czasie ulice Warszawy pachniały prochem. Z tego samego powodu przypadającą po **Bożym Ciele** nazywano prochowniczą. W XVIII wieku król Stanisław August Poniatowski,

zakazał wystrzałów podczas procesji, ponieważ huk i proch szkodziły zdrowiu dam biorących w nich udział. Warszawska procesja po dziś dzień, prowadzona przez Prymasa Polski, wyrusza z Katedry św. Jana przez plac Zamkowy i Trakt Królewski. W obecnych czasach nieodzownym elementem procesji **Bożego Ciała**, jest udział orkiestry strażackiej, oraz dziewczynek w bieli, które sypią kwiaty. W miarę możliwości również orkiestry wojskowe biorą udział w tych pięknym dniu.



Przystrojone ołtarze na obchody **Bożego Ciała**

W niektórych regionach Polski, szczególnie na Mazowszu: na Kurpiach, w Łowiczu i pobliskich wsiach, w okolicach Rawy Mazowieckiej i Opoczna. Ale również na Podhalu i Pogórze, ziemi sądeckiej oraz Krakowie i wsiach podkrakowskich. Osoby biorące czynny udział w procesji. np. poprzez niesienie obrazów, baldachimu czy sypanie kwiatków, ubierały się w regionalny strój ludowy. Pod tym względem najbarwniej prezentuje się **procesja Bożego Ciała** w Łowiczu. Ołtarze, do których odbywa się procesja, przygotowywane są przez mieszkańców, często również przez określone grupy robotnicze. Ołtarze obowiązkowo przyozdabiane są, kwiatami, obrazami oraz brzoźkami, których to gałązki po procesji są zrywane i zabierane przez wiernych do domów.

Boże Ciało - zwyczaje i wierzenia

Procesje **Bożego Ciała** mają powiązane ze sobą różne, zwyczaje, tradycje i wierzenia. Najbardziej popularnym **zwyczajem** jest zabieranie, gałązek brzołek, które przyozdabiają ołtarze do domu. W dawnych czasach, wierzono, że brzozowa witka skutecznie chroni od czarownic i chroni przed czarami. Obecnie zabieranie gałązek do domu stało się tradycją. Obok zrywania brzozowych gałązek, mamy zwyczaj **wicia wianków**. W przeszłości wianki do kościoła zanoszono w dzień **Bożego Ciała**, pozostawały tam przez całą oktawę, aby nabrały świętej mocy. Dopiero ostatniego dnia zabierano je do domu. Obecnie wianki do kościoła zanosimy w ostatnim dniu oktawy, następnie umieszczane są za obrazem świętych, nad oknami a także przy wejściu do domu. Do sporządzania wianków, używało się zazwyczaj ziół: róż, mięty, rozchodnika, macierzanki, kopytnika, grzmotnika, jaśminu. Wianki poświęcone w Boże Ciało lub ostatniego dnia oktawy chroniły domowników, przed burzą, piorunami, urokami i nieszczęściem. Miał też chronić zwierzęta gospodarcze. Z tego powodu, **wianki** przechowywano w stajni i oborze, aby chronić hodowle przed zarazą i nie dopuszczać do nich czarownic. Wierzono również, że poświęcone wianki uchronią warzywa przed szkodnikami. Wykorzystanie ziół do **wianków** miało również inny cel. Z suchych, ziół wykruszonych z poświęconego wianka, przyrządzano napary lecznicze na różne schorzenia i choroby. Wysuszone zioła wykorzystywano również do odczyniania uroków i czarów. Jeżeli uznano, że któryś z domowników lub zwierzę padło ofiarą czarownicy, palono na węgielkach susz i okadzano nim dom.



Boże Ciało - Dywany Kwiatowe w Spycimierzu

Piękną tradycją w czasie procesji Bożego Ciała jest sypanie kwiatów, pod stopy kapłana niosącego Hostię. W Spycimierzu (woj. łódzkie, gmina Uniejów) sypanie kwiatków zostało zastąpione układaniem dywanów kwiatowych. Tradycja ta ma już ponad 200 lat. Legenda głosi, że pierwszy dywan został ułożony dla Napoleona Bonaparte, który miał przejeżdżać przez tę miejscowość. Cesarz wybrał inną drogę, a zasmuceni mieszkańcy postanowili kwiatowe dywany szykować dla Boga. Od tamtego czasu, co roku, na Boże Ciało mieszkańcy Spycimierza przygotowują dywany z kwiatów. Obecnie ta piękna tradycja rozpowszechnia się na więcej miejscowości, dywany te nie są tak okazałe jak te ze Spycimierza, ale równie piękne.

Boże Ciało - zwyczaje Krakowskie

W Krakowie, po zakończeniu uroczystości kościelnych **Bożego Ciała**, na rynek staromiejski wkracza korowód postaci ze sztandarem cechowym flisaków. Najważniejszą postacią jest lajkonik, jeździec w tureckim stroju, z czarną brodą i galopujący na białym koniu. W przypadku lajkonika jego wierzchowiec jest częścią stroju a on sam podskakuje na własnych nogach. W oktawie **Bożego Ciała**, również w Krakowie odbywają się wybory króla kurkowego, w bractwie strzeleckim zwanym kurkowym. Nazwa pochodzi od godła, przedstawiającego koguta gotowego do walki. W chwili obecnej tytuł króla kurkowego jest jedynie tytułem honorowym. Przed rozbiorami oprócz tytułu zwycięzca zawodów otrzymywał wiele królewskich łask i przywilejów.

Jak wygląda Boże Ciało na świecie?

Uroczystość Bożego Ciała to dla katolików przypomnienie, że kawałek chleba i kilka kropel wina na ołtarzu przeistaczają się w ciało i krew Chrystusa. Polacy uczestniczą w procesjach, żeby dać wyraz temu, że wierzą w obecność Jezusa pod tymi postaciami. A jak to wygląda w innych krajach świata?

- ✓ **W Boliwii układa się dywany z kwiatów, w Hiszpanii panuje atmosfera fiesty, a w Bangladeszu z obawy przed muzułmanami nikt nawet nie myśli o wychodzeniu z monstrancją na ulice miast**
- ✓ **W niektórych krajach tak, jak w Etiopii, uroczystość Bożego Ciała została przeniesiona na drugą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. Tak jest również we Włoszech i od niedawna w samym Watykanie**
- ✓ **Za oceanem, w Boliwii, charakter uroczystości podobnie jak w Hiszpanii, silnie oddziałuje nie tylko na sferę duchową, ale także emocjonalną i wizualną.**

W czwartek lub w niedzielę

W niektórych krajach tak, jak w Etiopii, uroczystość Bożego Ciała została przeniesiona na drugą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. Tak jest również we Włoszech i od niedawna w samym Watykanie.

W wielu zakątkach świata nadal jednak obchodzona jest w czwartek i to w sposób niezwykle widowiskowy. W Hiszpanii w 1991 r. Boże Ciało zostało przeniesione oficjalnie na niedzielę. Wywołało to jednak sprzeciw w wielu miejscowościach i w wielu zostało przywrócone.

W niektórych miastach, jak w np. w Toledo, są teraz dwie procesje: w czwartek i w niedzielę. Poszczególne regiony słyną z łączenia lokalnych tradycji świeckich z religijnymi. W Sewilli możemy zobaczyć taniec paziów, w Camuñas toczy się teatralna walka dobra ze złem przed Najświętszym Sakramentem, a w Kadyksie uczestnicy mogą podziwiać przepiękne karoce. – To co charakterystyczne dla pobożności Hiszpanów, to to że procesjom towarzyszą żywe emocje wyrażane przez krzyki, oklaski niekiedy także specjalne śpiewy. Przyzwyczajeni do naszych nabożnych postaw niekiedy możemy czuć się zagubieni wśród spontanicznych gromkich braw i powszechnie panującej atmosfery fiesty – komentuje ks. Piotr Szkudlarek studiujący na co dzień w Hiszpanii.

Dywany z kwiatów

Za oceanem, w Boliwii, charakter uroczystości podobnie jak w Hiszpanii, silnie oddziałuje nie tylko na sferę duchową, ale także emocjonalną i wizualną. – Obchody są różne w zależności od regionu – mówi o. Kasper Mariusz Kaproń OFM, pracujący w Boliwii. – W części płaskowyża tak jak np. w Cochabamba jest procesja po głównej mszy świętej do ołtarzy. Ludzie przygotowują na ulicach dywany z kwiatów, kolorowego piasku i kamyków – wymienia. – Natomiast w części tropikalnej, jak na przykład w Santa Cruz, gdzie ludzie mają o dużo żywszy temperament, uroczystości organizuje się na stadionach i jest to wielkie show ku czci Jezusa Eucharystycznego. Procesja na stadionie połączona jest z występami grup młodzieżowych – dodaje o. Kaproń.

Obsypać płatkami kwiatów

Ks. Tomasz Denicki, który posługuje obecnie na Jamajce, ale przez lata był misjonarzem w Boliwii wspomina, że wierni wyjątkowo licznie uczestniczyli w czwartkowych procesjach. – Oni to uwielbiają.

W Aiquile, gdzie pracowałem, ludzie obsypywali ołtarz specjalnie przygotowanymi kwiatami. Co ciekawe, po uroczystościach zabierali je z powrotem do domów jako wyraz szczęścia czy błogosławieństwa – mówi ks. Tomasz Denicki. – W naszym regionie był taki zwyczaj, że ludzie sypali płatki kwiatów nie pod nogi, ale na samą monstrancję.

Podczas innych uroczystości obsypywane były na przykład figury świętych. To bardzo charakterystyczne. Kiedy ktoś ma urodziny również nie szczędzi się takiej praktyki. To dla nich wyraz uznania, szacunku, miłości – zaznacza. – Ja sam też byłem obsypany konfetti, kiedy byłem witany w parafii. Czasami widziałem, że podchodzili do mnie, do wysokiego księdza z długą brodą, ze strachem, ale musieli mnie obsypać, bo tak się u nich przyjęło – wspomina z uśmiechem ks. Denicki.

Procesja może być niebezpieczna

Misjonarze pracujący w krajach takich jak Madagaskar, czy Tanzania przyznają, że obchody w ich regionach nie wyróżniają się niczym szczególnym. – Na Madagaskarze Boże Ciało przebiega tak, jak w Polsce. Pewnie też za sprawą tego, że są tu polscy misjonarze. Z tym, że my świętujemy w niedzielę. W większości parafii właśnie tego dnia są też Pierwsze Komunie Święte – podkreśla o. Krzysztof Koślik OMI.

Z kolei w niektórych zakątkach świata chrześcijanie nie mogą swobodnie świętować. – W Bangladeszu uroczystość Bożego Ciała obchodzona jest raczej skromnie. Na wioskach, zwłaszcza w małych osadach, gdzie większość stanowią chrześcijanie odbywają się skromne procesje wokół kościoła czy kaplic. Natomiast w miastach lub w misjach, wokół których w większości mieszkają muzułmanie raczej nikt się nie odważy organizować procesji – zauważa ks. Paweł Kociołek SDB prowadzący placówkę misyjną w Joypurhat. Misjonarz podkreśla, że choć w Bangladeszu chrześcijanie nie są przedmiotem krwawych prześladowań, to jednak wszędzie: w pracy, szkole, urzędzie, restauracji chrześcijanin jest traktowany jako druga albo nawet trzecia kategoria człowieka.

Dla katolików pod każdą szerokością geograficzną Eucharystia to centrum życia religijnego. Wyrażają i podkreślają to na różne sposoby, ale wspólnym mianownikiem zawsze jest wiara w to, że Hostia stanowi wyraz realnej obecności Boga. W ich dramatach, rozterkach, radościach. W ich codziennym życiu.

[Obrazy dla dywany z kwiatów na boże ciało w orotavie](#)

[Obrazy dla kwietne dywany w spycimierzu](#)

[Boże Ciało z papieżem w Rzymie - Rzym.it](#)

